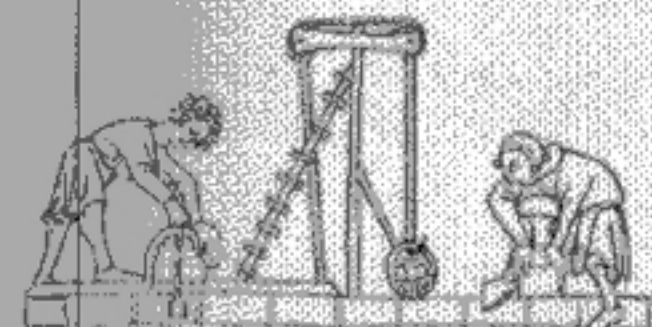


Jadwiga Zamoyska

# O PRACY



Instytut Edukacji Narodowej

Jadwiga Zamoyska

# O PRACY



Lublin 2001

Copyright © Fundacja *Servire Veritati*  
Wydawnictwo  
Instytut Edukacji Narodowej

Projekt okładki:  
**Marcin Pieczyrak**

Opracowanie redakcyjne:  
**Maria Joanna Gondek**

Skład i łamanie:  
**Ewa Wrona**

ISBN 83-88162-18-7

**Fundacja *Servire Veritati***  
**Wydawnictwo**  
**INSTYTUT EDUKACJI NARODOWEJ**  
20-803 Lublin; Al. Warszawska 50  
tel. 081/ 533-33-44, 0604 06 06 44  
e-mail: [wydawnictwo\\_ien@data.pl](mailto:wydawnictwo_ien@data.pl)

## Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej

Jadwiga z Działyńskich Zamoyska, zwana przez najbliższych niewiastą mężną lub niewiastą biblijną, urodziła się 4 lipca 1831 roku w Warszawie. Jej rodzicami byli Celina z Zamoyskich (córka ordynata Stanisława i Zofii z Czartoryskich) i Tytus Działyński. Ojciec Jadwigi, właściciel Kórnicka, był głęboko zaangażowany w działania niepodległościowe, pełnił funkcję adiunkta wodza naczelnego gen. Jana Skrzyneckiego. Po upadku powstania listopadowego, prześladowany przez zaborców, wyjechał do Paryża, rodzinie natomiast skonfiskowano majątek i pozbawiono ją dochodów. W tej trudnej sytuacji początkowo znaleźli schronienie w Krakowie u Potockich, później w Żurawicy u Sapiehów; z kolei przebywali w Wysocku pod Jarosławiem, gdzie małą Jadwigę obdarzała opiekuńczą miłością księżna Maria Anna Wirtemberska. Z kolei rodzice Jadwigi przenieśli się do Zarzyc pod Radymnem aż wreszcie na pewien czas do własnego domu i majątku w Oleszycach<sup>1</sup>.

W pierwszej podróży zagranicznej do Florencji, a później w Paryżu opiekowała się i nauczała Jadwigę Wanda Żmichowska, jednak próby wzajemnego porozumienia nie były udane. Dopiero Angielka Anna Birt, która jako nauczycielka przyjechała z dziewczynką również i do Polski, a później

<sup>1</sup> Przedstawienie obszernego biogramu Jadwigi Zamoyskiej, systematyzacja literatury na podstawie zebranych dostępnych publikacji, jak również źródeł zawartych w rękopisach przechowywanych w Bibliotece Kórnickiej, Archiwum Nasza Przeszłość w Krakowie i Bibliotece Czartoryskich: por. J. Ziółek, *Jadwiga Zamoyska (1831-1923)*, *Nasza Przeszłość*, t. 70, **Kraków** 1988, ss. 31-73.

stała się jej życiową przewodniczką i przyjaciółką, potrafiła zdobyć dziecięce zaufanie i miłość. Anna Birt powierzone zadanie wychowywania dzieci Działyńskich traktowała niezwykle sumiennie i konsekwentnie. Jednocześnie z matką Jadwigi i przy pomocy starszych dzieci organizowała i prowadziła wiele akcji oświatowych i charytatywnych. Ojciec Jadwigi przewodził inicjatywom, mającym na celu odrodzenie ekonomiczne i moralne ojczyzny m.in. prowadził na szeroką skalę szkolenie chłopów w zakresie gospodarki rolnej. Dzieci opiekowały się „swoimi” biednymi rodzinami wiejskimi, każde z nich w celach uczenia się systematyczności i pracowitości uprawiało wydzielone, przydomowe ogródki. W domu uczono własnym przykładem, iż do służby ojczyźnie należy się przygotować: poprzez doskonałe wypełnianie codziennych obowiązków, poprzez gospodarność, pracę, naukę, oszczędzanie i rozwijanie cnót. Dom Działyńskich rozwijał się wokół rozszerzania patriotyzmu i pracy: „warszawska cytadela, knut, kibitki, Syberia – to były przedmioty rozmów na porządku dziennym... Dla kraju pracować, dla kraju umrzeć – o tym się marzyło nieustannie”<sup>2</sup>. Tytus Działyński pragnął by dzieci nabytą tu mądrością i samodzielnością, a nawet ucząc się wyrzeczeń i ascezy, mogły skutecznie walczyć o niepodległość Polski. Takie też cechy przejawiała Jadwiga, mimo wątłego zdrowia i przebytych kuracji, angażująca się z ogromnym poświęceniem we wszelkie możliwe prace.

Wielkim wydarzeniem rodzinnym było odzyskanie po wielu procesach rodzinnego Kórniku. Jadwiga usilnie pracowała, zarówno kształcąc się w domu, gdzie znajdowała się bogata biblioteka kórnicka, jak i pracując wewnątrz nad rozwojem charakteru. Edukację uzupełniała za granicą, gdzie spotkała generała Władysława Zamoyskiego, przyszłego męża, którego podziwiała za przenikniętą głęboką wiarą i służbą Bogu całkowite poświęcenie się sprawom ojczyzny.

<sup>2</sup> J. Zamoyska, *Wspomnienia*, Londyn 1961, s. 48.

W 1852 roku w Halle koło Lipska odbył się skromny ślub i rozpoczął zupełnie nowy etap w życiu Jadwigi, która odtąd pomaga mężowi w jego działaniach politycznych. Małżeństwo było dla Jadwigi zaparciem się własnej woli i własnego szczęścia dlatego w dniu jego zawarcia złożyła też ślub, że nigdy już w życiu w niczym nie będzie szukać swojego zadowolenia. Ślubowanie to jako ofiara z własnego życia wpłynęło bardzo mocno na jej przyszłe decyzje i postępowanie. Zawierane przez nią szerokie znajomości, tzw. „życie salonowe”: przyjmowanie gości, składanie wizyt, nawiązywanie kontaktów z rodzinami dyplomatów, wszelka praca pomocnicza np. przy korespondencji, opracowywaniu materiałów były ściśle wpisane w działania męża na rzecz odzyskania niepodległości ojczyzny. „Każda nowa znajomość, każda wizyta – wspomina J. Zamoyska – były dla mnie próbą wszystkich sił naraz: posłuszeństwa, obowiązkowości, poświęcenia, męstwa, pokory przede wszystkim”<sup>3</sup>.

We Francji Jadwiga Zamoyska dobrze poznała polskie środowisko emigracyjne, zwłaszcza Hotel Lambert. Z księciem Adamem Czartoryskim łączyły generała Zamoyskiego jako najbliższego współpracownika, głębokie więzy wspólnie przyjętego celu i metod pracy oraz przyjaźni. Jadwiga Zamoyska w czasie licznych i długich podróży (Turcja, Francja, Anglia), wyznaczonych obowiązkami męża wytrwale znosiła wszelkie trudy, wspomagając działalność mającą na celu skierowanie uwagi krajów zachodnich na prześladowanie narodu polskiego i pozbawienie go państwowości dokonane przez Rosję, Prusy i Austrię.

Życie domowe Jadwigi Zamoyskiej koncentrowało się wokół narodzin i troski o wychowanie dzieci. W 1853 urodził się syn Władysław, w 1855 przyszedł na świat drugi syn Witold, w 1857 córeczka Marysia (która wkrótce w 1858 zmarła w Anglii) w 1860 druga córka Maria. Przed wybuchem powstania styczniowego Jadwiga Zamoyska aktywnie uczestni-

<sup>3</sup> J. Zamoyska, *Wspomnienia*, Londyn 1961, s. XXI.

czyła w pracach męża, pomagając w gromadzeniu artykułów prasowych o Polsce, przygotowywaniu materiałów do wystąpień. Z Londynu bardzo często jeździła do Paryża i Poznania jako kurier, przewożąc ważne listy. Ten etap życia i pracy kończy się wraz ze śmiercią męża, która nastąpiła w 1868 roku.

Po boleśnie przeżytej stracie męża Jadwiga Zamoyska zajęła się wychowywaniem dzieci, zaś wcześniejsze doświadczenia, obserwacja szkół i zakładów oświatowych nabyte w czasie podróży do różnych krajów, owocowały częstymi myślami, mającymi swe źródło jeszcze w czasach panieństwa, o potrzebie założenia „szkoły życia” dla dziewcząt. W 1874 roku zmarł na tyfus jej ukochany, niezwykle uzdolniony, 18-letni syn Witold. Po tym fakcie pisała: „Życie moje przechodzi wśród ciągłego „wrywania się z korzeniami” i polega na ciągłym wrywaniu z mego serca wszystkiego, co jest mi miłe”<sup>4</sup>. Po ciężkich przeżyciach rodzinnych, w okresie choroby, trudów i samotności znalazła oparcie i pomoc duchową u księży Zmartwychwstańców i francuskich księży Oratorianów. W dyskusji z nimi tworzyła i dopracowywała program pracy społecznej, koncentrujący się na wychowaniu młodego pokolenia Polek doskonale przygotowanych do objęcia obowiązków w rodzinie a poprzecz to przyczyniających się do odrodzenia umęczonej zaborami ojczyzny: „Jak to może być, że to wykszolenie najważniejsze nie ma miejsca? Czemu to kobieta żyjąca w świecie, nie może się wprawić praktycznie do jak najlepszego spełniania swych obowiązków chrześcijańskich, narodowych i domowych?”<sup>5</sup>

Oratorianie doradzili Zamoyskiej powrót do Polski i założenie upragnionej szkoły, przejmując nad jej inicjatywą opiekę duchową. W szkole obok głębokiego życia duchowością

<sup>4</sup> *Une grande âme, une grande oeuvre. La comtesse Hedwiga Zamoyska*, Introduction Alfred Budrillart, Paris 1930, s. XXXVI.

<sup>5</sup> M. Zamoyska, *Jak powstało dzieło ś.p. Jeneralowej Zamoyskiej*, Kórnik 1927, s. 15.

katolicką uczono spraw ściśle życiowych i praktycznych: fachowego prowadzenia domu, oszczędności, pracowitości. Dziewczeta żyjąc w świecie miały przecież dążyć do Chrystusowej doskonałości; służyć Kościołowi, pełniąc w najlepszy możliwy sposób obowiązki świeckie żon, matek, sióstr, nauczycielek, organizatorek różnych przedsięwzięć. Ojciec św. Pius X w liście do założycielki pisał o zadaniach uczennic: „Po odebraniu nauk waszych staną one niejako na straży tego ducha chrześcijańskiego, którego przez nie żywicie i pielęgnujecie”<sup>6</sup>.

Jadwiga Zamoyska pozostałe 40 lat życia poświęciła całkowicie założonej przez siebie w 1881 roku Szkole Pracy Dhomowej dla dziewcząt. Rozważania o pracy i wychowaniu znalazły tu swój realny, wsparty doświadczeniem życiowym kształt. Szkoła rozpoczęła swą działalność w Kórniku po bezdzietnej śmierci brata Jana Działyńskiego, który przekazał Kórnik synowi Jadwigi, Władysławowi. Zakład Kórnicki oddany przez założycielkę w opiekę Matce Bożej Dobrej Rady, realizował swe cele poprzez wyteżoną modlitwę, naukę i pracę. Symbolizowały je połączone krzyż, księga i kądziel<sup>7</sup>. Do tej jedynej w swoim rodzaju, godnej naśladowania również dzisiaj Szkoły Pracy, stojącej pomiędzy życiem światowym a klasztornym, przyjmowano osoby zdążające do świętości poprzez służbę Bogu i Ojczyźnie. Osoby te nie były związane ślubami zakonnymi jednak zamierzały w swym życiu, wszędzie tam gdzie wrócą np. w domach, szkołach czy urzędach naśladować Chrystusa. „Dzieło nasze – czytamy

<sup>6</sup> M. Zamoyska, *Jak powstało dzieło...*, dz. cyt. s. 30. Ojciec św. Pius X wystosował do Zakładu breve 10 maja 1906 roku.

<sup>7</sup> „Zakład musi być miniaturą Kościoła, w którym jest miejsce na wszelkiego rodzaju powołania.” Wśród podejmowanych prac uwzględniano prace fizyczne np. ogrodnicze; prace umysłowe np. tłumaczenia i komentarze Pisma św., przygotowywanie podręczników, przekłady z łaciny, greki i języków nowożytnych, przepisywanie ćwiczeń muzycznych, rysunki; praca duchowa rozwijana była poprzez rozwój życia kontemplacyjnego. Por. M. Zamoyska, *Jak powstało...*, dz. cyt. s. 31.



– jest Stowarzyszeniem świeckim osób, które nie będąc związane ślubami zakonnymi, dążą do doskonałości życia chrześcijańskiego za pomocą środków jakie przedstawia życie wspólne i potrójna praca: ręczna, umysłowa i duchowa – a pragną oddać się Bogu w celu wdrożenia do tegoż życia chrześcijańskiego dusze, które Bóg zechce im powierzyć”<sup>8</sup>.

Papież Pius X pisał we wspomnianym liście do Zamoyskiej: „Wasza Instytucja jest zarówno praktyczną szkołą życia chrześcijańskiego, jak i szkołą gospodarstwa domowego, co jeszcze miłsze czyni na nas wrażenie i bez wątpienia rozszerza zakres waszej działalności, to dążenie wasze, aby przyjść z pomocą całemu społeczeństwu, a to za pośrednictwem uczennic przez was wychowanych. Przez nie to, gdy wracają do rodzin swoich, przeniknięte głęboką czcią dla łaski chrztu świętego i wynikających stąd obowiązków, wszczepiacie ducha chrześcijańskiego w serca ludzkie”<sup>9</sup>. Zamoyska wciąż podkreślała i przypominała kobietom, że dążenie do doskonałości w spełnianiu obowiązków domowych ma pierwszoplanowe znaczenie w stosunku do społeczeństwa i narodu. Każdy kto w spełnianiu swych obowiązków dąży ze wszystkich swych sił do doskonałości staje się w społeczeństwie „potęgą dobroczynną”. Jednak dążenie do doskonałości wymaga ciągłego wzrastania kobiety poprzez samokształcenie i rozwój w pracy duchowej – by móc sprostać różnorodnym trudnym zadaniom takim jak np. wychowanie.

Uczennice poznawały wśród innych dziedzin także literaturę i historię, co stało się powodem represji i zamknięcia szkoły przez zaborcę a nawet aresztowania Jadwigi Zamoyskiej w 1885 roku. Po opuszczeniu więzienia kontynuowała ona nauczanie w niekorzystnych warunkach w Lubowli na Spiszu, gdzie szkoła i założycielka korzystała z gościnności Andrzeja Zamoyskiego, następnie w Brodach pod Kalwarią Zebrzydowską a w końcu od 1889 roku w Kuźnicach (Zako-

<sup>8</sup> M. Zamoyska, *Jak powstało...*, dz. cyt. s. 22.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 23.

pane). W Zakładzie Kórnickim w Kuźnicach Zamoyska rozwinęła szeroką działalność. Zajmowała się realizacją programu szkoły, urządzaniem i zabezpieczaniem środków do jej rozwoju, pisaniem książek i wydawaniem pisma. Często jeździła i przebywała przez dłuższy czas w Paryżu, gdzie uczestniczyła w rekolekcjach u Oratorianów oraz porządkowała i opracowywała (po śmierci sekretarza męża Leonarda Niedźwieckiego) korespondencję generała. Praca ta zakończyła się wydaniem przez Zamoyską 6-tomowego zbioru listów pt. *Generał Zamoyski*, stanowiącego jedno z cenniejszych źródeł dla badaczy emigracji.

W 1920 roku Jadwiga Zamoyska wraz z córką Marią powróciła do wolnego Kórnika. W kilka lat później 4 listopada 1923 roku zmarła i została pochowana w kościele w Kórniku w krypcie Działyńskich.

Szkoła Pracy Domowej dla dziewcząt, przetrwała do 1947 roku i wychowała wiele młodych Polek. Główne zasady, na których opierała się przy jej tworzeniu, Zamoyska pozostawiła w swych książkach, wydawanych w Polsce i tłumaczonych na inne języki. Podstawowe jej dzieło to podręcznik dla nauczycieli i rodziców *O wychowaniu*, w którym wykazała konieczność i pokazała metodę oparcia procesu wychowania na zasadach katechizmowych. W dziełku *O miłości ojczyzny* powraca zasada, której wierna była całe życie: praca u podstaw to najlepszy sprawdzian miłości do Polski. Jadwiga Zamoyska była też współautorką (z Marianem Wolańczykiem) *Katechizmu Sokolego* i autorką *Wspomnień*, obejmujących czas do śmierci męża (1868), a także założycielką pisma „Kuźniczanka”, w którym publikowała drobne artykuły. Pozostawiła po sobie również bogatą korespondencję, częściowo wydaną we Francji, a częściowo przechowywaną w rękopisach m.in. w Bibliotece Kórnickiej, w Archiwum Nasza Przeszłość w Krakowie oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników przedstawia rozumienie ludzkiej pracy na tle wyznaczenia jej celu, struk-

tury i metody. W książce Autorka zawarła wiele wskazówek praktycznych, dotyczących tego co wykonuje się zazwyczaj na co dzień. Przypomnienie jej jest dzisiaj ze wszech miar uzasadnione. Po pierwsze, współczesnemu narodowi polskiemu wciąż potrzebna jest szeroka dyskusja nad zagadnieniem pracy. Po drugie, chcąc doskonalić kształt życia społecznego nierzadko nie uświadamiamy sobie, jak dojrzałe myśli i wyrosłe w polskiej tradycji nowatorskie rozwiązania, pozostają zapomniane. Myśl Zamoyskiej powstawała przecież w głębokim odniesieniu patriotycznym. Nie godząc się na utratę niepodległości Ojczyzny na rzecz zaborców, Zamoyska budowała program pracy społecznej, podkreślając konieczność poprawiania się, każdego z osobna, z narodowych wad, tak, by zasłużyć na Ojczyznę Niebieską i wypracować wolność Ojczyzny ziemskiej. Lenistwu przeciwstawiała wysiłek fizyczny, niedbalstwu i przysłowiowemu „jakoś to będzie” to, by nawet najdrobniejsze codzienne czynności wykonywać „doskonale”. „Zważywszy – podkreśla – że brak dokładności stanowi jedną z najbardziej ujemnych stron naszego narodowego usposobienia, trzeba wszelkich sił dołożyć, ażeby przeciwne usposobienie w sobie wykształcić”<sup>10</sup>. Dlatego tak ważna jest nauka samej pracy – tego zaś nikt nas zazwyczaj nie uczy – właściwego ułożenia pracy na tle działania ludzkiego a także wypracowania jej wewnętrznych zasad. Potrzeba, jak podkreśla Zamoyska, pracy prześwieconej ciągłym odnoszeniem się do Boga, nie w życiu emocjonalnym lecz w „każdym małym i dużym czynie, w każdym obowiązku (...), w tej wierności i sumienności w najdrobniejszych rzeczach”<sup>11</sup>. Była przekonana, że aby wyrwać się z bierności, by odmienić kształt życia społecznego należy wnikliwie przyjrzeć się zbiorowemu podejściu do pracy. Podkreślała przy tym, znaczenie

<sup>10</sup> J. Zamoyska, *O pracy*, s. 34.

<sup>11</sup> Ks. Antoni Bogdański, *Generałowa Władysława Zamoyska i jej dzieło*, w: *Ze spuścizny Jenerałowej Zamoyskiej*. Wspomnienia zjazdu Kuźniczerek w Warszawie w dn. 22 IV 1927, Warszawa 1927, s. 33.

pracy codziennej, wykonywanej małymi krokami, nie na pokaz, w sposób systematyczny, wytrwały i konsekwentny. „To czego Bóg od nas żąda pod względem wielkości, to jest czynić w sposób wielki rzeczy małe”<sup>12</sup>. Uważała, że takiej pracy naród polski musi się nauczyć poprzez odkrycie i zrozumienie najgłębszego jej sensu, jak i staranne wykształcenie samej metody pracy. Na tym polega, podkreślała, prawdziwy patriotyzm. Ofiarna miłość dla Ojczyzny to owo wyrwanie się w trudzie indywidualnej pracy z wad, które zwielokrotnione w wielu osobach uniemożliwiają właściwy rozwój narodu.

W książeczce *O pracy* znajdziemy zgodność z podstawowym przekonaniem, zawartym w encyklice *Laborem exercens*, że źródeł godności pracy ludzkiej, nie należy szukać, tak jak to czynią współczesne teorie społeczne, w wymiarze przedmiotowym ale nade wszystko w podmiotowym<sup>13</sup>. To bowiem sam człowiek jest celem każdej pracy. W klasycznej tradycji filozoficznej podkreśla się, że praca jest dla człowieka dobrem – *bonum arduum* – dobrem trudnym, „albowiem jest pokonywaniem stanu bierności poprzez aktualizowanie wszechstronnych ludzkich potencjalności. Człowiek nie tylko przekształca przyrodę ale uszlachetnia siebie. (...) Zwieńczeniem pracy człowieka jest wzrost wspólnego dobra, rozumianego najszerszej, zarówno jako aktualizacja osobowych potencjalności osoby ludzkiej (rozwój intelektualny, moralny, twórczy), jak i zespół wszystkich środków koniecznych i użytecznych prowadzących do osobowego rozwoju człowieka”<sup>14</sup>. Takie podstawy wyznaczają także przekonania Jadwigi Zamoyskiej co znajduje wyraz w tak mocno podkreślonym stwierdzeniu, że nie wielkość przedmiotu pracy czyni człowieka wielkim ale to człowiek może nadać wielkość każdej pracy, poprzez wyteżony, aż do granic możli-

<sup>12</sup> *Une grande âme, une grande oeuvre. La comtesse Hedwiga Zamoyska*, Paris 1930, s. 336.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Laborem exercens*, n. 6.

<sup>14</sup> M. A. Krapiec, *O ludzka polityce*, Warszawa 1996, ss. 252, 257.

wości, wysiłek intelektualny i moralny wkładany w dzieło<sup>15</sup>. Wychowanki Zamoyskiej w ten sposób zwracały uwagę na najistotniejsze aspekty kształcenia w Szkole Pracy Domowej: „Nagle dowiaduję się (w Zakładzie), że miłować Boga to służyć Bogu. A służyć – to wypełniać jak najlepiej swój codzienny obowiązek. Że sprzątanie, szycie, cerowanie, to są sprawy godne najwyższej uwagi, że nie chodzi o to, żeby czynić rzeczy wielkie, ale żeby „być wierną w małych rzeczach”, że w okolicznościach, których zmienić nie można, trzeba widzieć wolę Bożą i do niej bez szemrania się zastosować; że tylko chwila obecna do nas należy i nią jedynie zająć się trzeba. Powoli zrozumiałam, że: *wszystko obraca się na korzyść miłującym Boga* – i że to, co miało stać się przeszkodą – może stać się pomocą. Że w życiu duchowym, tak, jak i w społecznym, nie chodzi o uczucia, ani słowa, ale o czyny, o wolę zgodną z wolą Bożą<sup>16</sup>”.

Refleksja nad problematyką pracy ma dla każdego z nas szczególne znaczenie. W naszym życiu poszukujemy wciąż sprawdzonej metody, pozwalającej zarówno na ogarnięcie różnorodnych obowiązków, jak i właściwe ich wykonanie a przy tym „niezagubienie się” czy to w nadmiarze zadań czy też np. charakterystycznej dla pewnych wykonywanych czynności, zmudności. Czasem zastanawiamy się czy pośledniość wykonywanych czynności nie przyczyni się do osłabienia i upadku. Poszukujemy też w naprawie podejścia do pracy wciąż szansy i możliwości zmiany na lepsze własnego i narodowego życia. Wiele światła wnosi przyjrzenie się tym problemom w kontekście wskazanej przez Zamoyską struktury pracy, uwyraźnionej jako praca fizyczna, umysłowa i duchowa. Ten trójpodział pracy służy podkreśleniu

<sup>15</sup> „Boście się... aż do krwi nie oparli”, mówi św. Paweł, dając przez to zrozumieć, jakiej miary pracy i cierpienia Chrystus Pan ma prawo domagać się od tych których krwią swoją odkupił”, J. Zamoyska, *O pracy*, s. 46.

<sup>16</sup> Ks. A. Bogdański, *Generalowa Władysława Zamoyska i jej dzieło*, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt. s.33.

potrzeby ścisłego między nimi połączenia i wykazania, że każdy rodzaj pracy na tyle jest istotny, na ile złączony, wspomagany i uzupełniany drugim.

Charakterystyczne dla Zamoyskiej jest przekonanie o konieczności podjęcia przez każdego z nas w życiu równoległe i systematycznie prowadzonej trójpracy. Praca fizyczna zapewnia stały kontakt ze światem, wyostrza realistyczne spojrzenie, tłumi aprioryzm i marzycielstwo, przyczynia się do zdrowia psychicznego i duchowego, przeciwdziała niezaradności, brakowi inicjatywy. Jest wreszcie nieocenioną pomocą pedagogiczną, uczącą najlepiej systematyczności i dokładności, przeciwdziałającą zarozumiałości, bowiem wyniki jej są wprost namacalne. Praca umysłowa jako nauka, kształcenie intelektualne mające na celu stałe ćwiczenie władz intelektu, zapewnia możliwość posługiwania się pojęciami ogólnymi, podtrzymuje zdolność do abstrakcyjnego myślenia, dokonywania analogii, syntez i analiz. Decyduje o zdolności do prawidłowego rozumowania i dyskusji. Jej samodzielne kontynuowanie w dziedzinach zaproponowanych przez Zamoyską przeciwdziała bierności i niedojrzałości umysłu, ma decydujący wpływ na wychowanie młodzieży. Władze umysłowe nieużywane (np. po zakończeniu nauki na studiach czy w szkołach) z czasem tępieją, a główną przyczyną bywa zazwyczaj lenistwo. Jednak roztropność, cnota długomyślności nakazuje nam pracować dla celów ważnych, choć dalekich. Praca duchowa jako zaplanowane i systematyczne rozwijanie własnego wewnętrznego życia religijnego wręcz konieczna jest do realizowania przykazań i obowiązków chrześcijańskich. Pracując duchowo możemy zdążyć do pełni człowieczeństwa, sprawy ziemskie zostaną prześwietlone właściwym kolorytem: odzyskają dla nas swe istotne proporcje, staną się znów drobne, jakimi są w istocie, a wagę mieć będą tylko w tej mierze, w jakiej odbiją się na naszym i innych życiu wiecznym<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Por. *O potrójnej pracy*. Referat zbiorowy, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt. s. 58.

Podjęcie praktyczne we własnym życiu, systematycznego trudu równoległej pracy we wskazanych przez Zamoyską kierunkach decyduje o harmonijności naszych działań, jest rzeczywistą szkołą charakteru, pozwala wypełnić ludzkie życie w najważniejszych wymiarach. W szerszym kontekście doświadczenie trudu każdej pracy jest czynnikiem doskonalącym społeczeństwo, przyczyniającym się do zgody i zrozumienia pomiędzy różnymi stanami np. robotników, rolników a naukowców. Szczególnie mocno podkreśla Autorka momenty zaangażowania wolitywnego: konieczność hartu ducha w trudzie opanowania przeszkód np. emocjonalnych poprzez kształcenie woli: wiernej, cierplivej, mężnej, wytrwałej i pokornej; trzymanie się ustalonych racjonalnym rozpoznaniem zasad w pracy, fundamentalne znaczenie utrzymania miary, ładu i porządku w każdym z wymienionych rodzajów pracy, ciągłe ponawianie rozpoczętych działań.

Jadwiga Zamoyska przedstawiła program pracy społecznej, której zasady po dziś dzień wydają się „nowatorskie” w najlepszym tego słowa znaczeniu. Skorzystać z niego mogą wszyscy, którzy mimo destrukcyjnych oddziaływań współczesnych teorii społecznych, gdzie pracę traktuje się jako „towar”, chcą odkryć i zrozumieć prawdziwy sens ludzkiej pracy. Kobiety, do których rozważania swe głównie kierowała Zamoyska, mogą odnaleźć tu tak potrzebne dziś sformułowanie zasad i znaczenia pracy w rodzinie katolickiej – poprzez najgłębsze powiązanie pracy domowej – z życiem Kościoła i Ojczyzny<sup>18</sup>.

Rozważania na temat pracy Jadwigi Zamoyskiej, jej godny naśladowania, podziwiany przez najbliższych i liczne

<sup>18</sup> Gdyby żyła dziś Jeneralowa Zamoyska, czytany w materiałach ze zjazdu Kuźniczerek, przy obecnym ustroju państwa potępiłaby jak najsurowiej bierność w stosunku do życia publicznego, potępiłaby hasło „apolityczności” i analfabetyzm polityczny a nawoływałaby niewątpliwie do jak najgłębszego uświadomienia obywatelskiego, narodowego i politycznego. Por. *Streszczenie przemówienia posłanki Ireny Puzynianki na temat „Spuszcizna Jeneralowej Zamoyskiej”*, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt. s. 50.

uczennice, trud pracy wewnętrznej nad kształtowaniem charakteru, podkreślanie konieczności dążenia do doskonałości w pracy codziennej, także fizycznej, pozostają niezwykle silnie oddziałującym, wyrazistym przykładem. Jenerałowa Zamoyska znana była z olbrzymiej wręcz pracowitości, z wielu z powodzeniem zrealizowanych dzieł w pracy społecznej dla Ojczyzny, z podkreślania decydującego znaczenia woli w stosunku do uczuć dla rozwoju życia moralnego i religijnego<sup>19</sup>.

Zasady pracy zamknięte w zawartych poniżej rozważaniach, jak i doświadczenia Szkoły Pracy Domowej, zawierają wiele ciekawych inspiracji dla polskiej myśli społecznej. „A wszystko to dla jednego celu i jedną metodą: Zdobywać Ojczyznę wieczną, służąc po Bożemu Ojczyźnie doczesnej; podźwignąć Ojczyznę doczesną, zdobywając wieczną. Jedno i drugie potrójną pracą: umysłową, duchową i ręczną”<sup>20</sup>. Dlatego powracamy do Jadwigi Zamoyskiej, aby przypomnieć z nadzieją dla współczesnych, jej dzieło.

*Maria Joanna Gondek*

Niniejsze wydanie *O pracy* przygotowano na podstawie II wydania przedwojennego, które opracowane przez ks. Stanisława Brossa ukazało się w Poznaniu w 1938 roku. Pierwsze wydanie książki nastąpiło w Poznaniu w 1900 r., książka była też tłumaczona na język francuski i ukazała się w Paryżu w 1902 r.

## W przygotowaniu:

J. Zamoyska, *O wychowaniu*

<sup>19</sup> Por. J. Woroniecki, *U podstaw kultury katolickiej*, Poznań 1935, s. 65.

<sup>20</sup> Ks. A. Bogdański, *Generalowa Władysława Zamoyska i jej dzieło*, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt. s. 45.



## Bibliografia prac Jadwigi Zamoyskiej:

- J. Zamoyska, *O miłości ojczyzny*, Wyd. I Poznań, 1899, Wyd. II, Poznań 1900, Wyd. III, Kraków 1901.
- J. Zamoyska, *Zakład Kórnicki (Szkoła pracy domowej w Zakopanem). Wykłady o wychowaniu*. Wyd. I, Poznań 1900; Wyd. II, z. 1. *Cel wychowania*, z. 2 *Wiara*, z. 3 *Przykazania*, z. 4 *Grzech*, Poznań 1902-1903, Wyd. III, Poznań 1907.
- J. Zamoyska, *Zakład Kórnicki (Szkoła domowej pracy w Zakopanem), O pracy*, Wyd. I, Poznań 1900.
- J. Zamoyska, *Sur le travail*. Trad. du polonais par H.C. Intr. par A. Baudrillart. Seule éd. française autorisée, Paris 1902.
- J. Zamoyska, *O wychowaniu*. Nowe wydanie. Przejrzał i poprawił ks. Stanisław Bross, Poznań 1937. (Kultura Katolicka t. 21)
- M. Wolańczyk, J. Zamoyska, *Katechizm sokoli*, Wyd. III, Lwów 1929.
- J. Zamoyska, *O pracy*, Wyd. I Poznań 1900, Wyd. II przygotował ks. Stanisław Bross, Poznań 1938. (Idealy i życie, t. 7)
- J. Zamoyska, *Une grande âme, une grande oeuvre. La comtesse Hedwige Zamoyska. L'oeuvre d'éducation féminine de Kornik-Zakopane d'après les lettres de la...* Avant-propos et introduction par Baudrillart, Paris 1930.
- J. Zamoyska, *Wspomnienia*. Rękopis opracowała, poprzedziła wstępem, zaopatrzyła w przypisy i indeksy Maria Czapska, Londyn 1961.

## O Jadwidze Zamoyskiej:

- Leon XIII, papież. *Breve wystosowane do J. Zamoyskiej z okazji założenia przez nią zakładu wychowawczego dla dziewcząt w Zakopanem-Kuźnicach*, 26 stycznia 1886 (łac-polski tekst) BKUL rps.
- Pius X, papież. *Breve do J. Zamoyskiej*, 10 maja 1906.
- M. Zamoyska, *Jak powstało dzieło ś.p. Jeneralowej Zamoyskiej*, Kórnik 1927.

- M. Zamoyska, *Zakład kórnicki*. Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie, Warszawa 1926, ss. 339-346.
- Ze spuścizny Jenerałowej Zamoyskiej*. Wspomnienia zjazdu Kuźniczerek w Warszawie w dn. 22 IV 1927, Warszawa 1927.
- M. Grodzicka, *Niewiasta mężna. Jenerałowa Jadwiga Zamoyska*, Kraków 1931.
- M. Małcużyńska, *Jenerałowa Zamoyska jako wychowawczyni*, Kraków 1931.
- M. Grodzicka, *Jenerałowa Jadwiga Zamoyska*, Poznań 1935.
- F. Suchodolska, *Jadwiga z Działyńskich Zamoyska Służebnica Pańska*, Katowice 1936.
- K. Berkanówna, „*Dla sprawy*”. *Jenerałowa Jadwiga Zamoyska*, Lwów 1938.
- J. Ziółek, *Jadwiga Zamoyska (1831-1923)*, Archiwum Nasza Przeszłość, t. 70, Kraków 1988.